

# CZARNA DZIÓRA

Fanzin Klubu Fantastyki HYDRUS

Format A5, objętość 16 do 24 stron, nakład 100 egz.

# CZARNA DZIÓRA

MOTTO:

NIE MA ALTERNATYWY DLA CZARNEJ DZIÓRY... Wszystkich wciągał

Witajcie na łamach „Czarnej Dzióry” - magazynu Klubu Fantastyki „HYDRUS”.

W zamierzonej przeszłości klubowi narzucono wydawanie informatora, lecz na szczęście dla świata s-f i fantasy to komuchowate dziecię zakończyło żywot po 5-ciu numerach. Teraz nasz klub będący integralną i bardzo ważną częścią wybrzeżowej społeczności fantastów pod nazwą Gdański Klub Fantastyki, znany i poważany w całej naszej krainie dorobił się pisma z prawdziwego zdarzenia. Nie będzie to tylko wewnątrzakademickie piśmiśło, lecz magazyn o galaktycznym zasięgu. Celem naszym jest rozświetlenie i dodanie splendoru tej garście zapaleńców błędzących w wielowymiarowym świecie fikcji i rzeczywistości, grupujących się pod szyldem KF „HYDRUS” - klubowi oraz naszej Alma Mater.

Jako, że jesteśmy klubem akademickim i jak na akademików przystało nie będziemy periodykiem wyłącznie rozrywkowym. Na łamach „Czarnej Dzióry” drukować będziemy prócz opowieści o tematyce s-f i artykuły czysto naukowe. Przykładem niech będzie I część „Typologii pawi” oraz rozprawa o wyższości piwa nad kobietą.

Jeden z naszych Hydrusków wędrując po rozległych i nieprzeniknionych

MAGAZYN  
KLUBU FANTASTYKI HYDRUS  
przy Akademii Marynarki Wojennej  
**CZARNA DZIÓRA # 1**  
maj 1995  
Redakcja:  
Bogdan Tomaszycy „Bat” (red. nac.)  
Andrzej Bartczak „Alf”  
Adres:  
AMW „C”, 81-919 Gdynia

obszarach czasoprzestrzeni natknął się na wrak kapsuły ratowniczej okrętu wojennego z odległej przyszłości. Penetracja szczyłek zaowocowała odnalezieniem pliku nadpalonych kartek. Uprzejmie donosimy, że kryptolodzy „HYDRUSA” przy udziale wykładowców odczytali już kilka. Znaleźnisko okazało się częścią pamiętnika słuchacza Akademii Floty Kosmicznej!

dokończenie na str. 2 →

# CZARNA DZIÓRA

MOTTO:

NIE MA ALTERNATYWY DLA CZARNEJ DZIÓRY... Wszystkich wciągał

Ku radości wielu i zgryzocie innych witamy Was na łamach „Czarnej Dzióry”. Zgodnie z naszymi zapewnieniami, periodyk pomimo swego małego nakładu czytany jest w całej Galaktyce. Do redakcji dotarło wiele pochwał, na które byliśmy przygotowani oraz pomijalne mało uwag negatywnych - które pomijamy. W tym numerze kontynuujemy „Typologię pawi” oraz pamiętnik słuchacza AFK. Uzupełnieniem tych pozycji są grafiki i opowiadania o tematyce S-F.

Na marginesie informujemy wszystkich zwolenników obrony praw kobiet i moralności, że nie zmienimy formy naszego pisma oraz publikowanych w nim treści. Naszych wielbicieli gorąco zapewniamy, że w tym jak i w następnych numerach znajdą coś ciekawego a zarazem wesołego.

MAGAZYN  
KLUBU FANTASTYKI HYDRUS  
przy Akademii Marynarki Wojennej  
**CZARNA DZIÓRA # 2**  
czerwiec 1995  
Redakcja:  
Bogdan Tomaszycy „Bat” (red. nac.)  
Andrzej Bartczak „Alf”  
Adres:  
AMW „C”, 81-919 Gdynia

Nakład 100

Korespondentów lojalnie uprzedzamy, że czytamy tylko pochwały pod naszym adresem a uwagi i pogrozki wyrzucamy do kosza. Z uwagi na zbliżające się wakacje robimy sobie przerwę urlopową. Postaramy się by kolejny numer ukazał się już we wrześniu. Życzymy wszystkim czytelnikom i ich rodzinom udanego urlopu. Oby nasze wątroby wytrzymały ten gorący okres.

red.nacz.

# CZARNA DZIÓRA 3

MOTTO:

NIE MA ALTERNATYWY DLA CZARNEJ DZIÓRY... Wszystkich wciągał

Witam wszystkich fanów „CZADÓ”. Wakacje minęły szybko, ale jak powiadają starożytni - „wszystko co dobre szybko się kończy”. „CZADÓ” jest dobitnym przykładem na to, że od każdej reguły są wyjątki potwierdzające ją. „CZARNA DZIÓRA” nie przemija - wszystkich wciąga.

Wakacyjne wojaże po wymiarach czasoprzestrzeni zaowocowały nawiązaniem nowych znajomości i ciekawymi materiałami. Zwolenniczkom emancypacji i równouprawnienia szczególnie polecamy „Równość”, a bojownikom sprawy ochrony życia poczętego „Plemniki”.

Z całej galaktyki do redakcji napływają narzekania na znikomy nakład periodyku. Mając to na uwadze, jak również zbliżający się PiN, postaramy się

MAGAZYN  
KLUBU FANTASTYKI HYDRUS  
przy Akademii Marynarki Wojennej  
**CZARNA DZIÓRA # 3**  
październik 1995  
Redakcja:  
Bogdan Tomaszycy „Bat” (red. nac.)  
Andrzej Bartczak „Alf”  
Adres:  
AMW „C”, 81-919 Gdynia

przekonać naszych mecenasów o celowości jego zwiększenia.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za gorące wakacyjne pozdrowienia napływające do dnia dzisiejszego. Z uwagi na nieliczny zespół redakcyjny i napięty terminarz nie mogliśmy skorzystać ze wszystkich propozycji i propozycji. Co postaramy się nadrobić w miarę wolnego czasu.

Oby nasi synowie nie musieli pięćć owłosionych torsów.

red.nacz.

# CZARNA DZIÓRA 4

MOTTO:

NIE MA ALTERNATYWY DLA CZARNEJ DZIÓRY... Wszystkich wciągał

Cześć. Przerwywamy niczym nieuzasadnione milczenie.

W czasie naszej krótkiej przygody redakcyjnej przekonał się wielu „twardogłowych” o potrzebie istnienia tego rodzaju piśmierek. Pozwalają one zaprezentować twórczość młodych adeptów sztuki z kręgów s-f i fantasy, jak również na dotarcie do różnych, często bardzo zamkniętych środowisk.

Na łamach tego numeru przedstawiamy opowiadania Ewy Nadolnej oraz Krzysztofa Kubiaka. Uzupełnieniem jest opowiadanie Rolanda Caine’a, historyjki z życia „wesołego karta” oraz dalsze losy słuchacza AFK.

Serdecznie dziękujemy za ciepłe słowa i krytyczne uwagi napływające do redakcji z całej galaktyki. Obecny numer jest numerem pozegnalnym dotychczasowego zespołu redakcyjnego.

Składamy podziękowania komendzie Akademii Marynarki Wojennej za nieocenioną pomoc w stworzeniu możliwości do naszego działania. Za nieocenioną pomoc szczególnie podziękowania kierujemy na ręce komandora Krzysztofa Papierkowskiego.

Ustępując pozostajemy w ufności, że znajdują się zapalęcy i kolejne numery CZADÓ dotrą do spragnionych czytelników. Ze swej strony możemy zapewnić, że jeszcze usłyszycie o dwóch penetratorach czarnych (i nie tylko) dziur. „Czarna Dzióra” nie przemija, wszystkich wciąga.

red.nacz.